

Sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR rozpoczęta

MOSKWA. 29 marca br. w Kijowie rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR czwartej kadencji.

Huczny oklaskami powitali zebrani przybyli na sesję: Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i członek Prezydium KC KPZR K. J. Woroszyłowa, przywódców Komunistycznej Partii Ukrainy i kierowników rządu ukraińskiego.

Na przewodniczącego Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR sesja wybrała deputowanego P. G. Tyczynę.

Po zatwierdzeniu porządku obrad i wyborze komisji, referat o budżecie państwowym Ukraińskiej SRR na rok 1955 wygłosił minister finansów Ukraińskiej SRR W. T. Szczepiński.

Budżet państwowy Ukraińskiej SRR na 1955 rok zamyka się po stronie dochodów sumą 26 477 800 tys. rubli, a po stronie wydatków sumą 26 335 900 tys. rubli. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 141 900 tys. rubli.

Budżet przewiduje niezbędne sumy na dalszy rozwój przemysłu, a przede wszystkim przemysłu ciężkiego, na dalszy rozwój rolnictwa i zwiększenie artykułów powszechnego użytku.

Po referacie ministra finansów rozwinęła się dyskusja nad budżetem.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR P. P. Lobanow w ogłoszonym referacie podkreślił, iż w walce o radykalny wzrost produkcji rolnej doniosłą rolę powinny odegrać kolchozy, MTS-y i sowchozy środkowej strefy czarnoziemiu. Posiadają one 12 milionów ha żyznej ziemi uprawnej, 2 miliony ha łąk i pastwisk.

Minister Lobanow zwrócił specjalną uwagę na zagadnienie rozszerzenia obszaru zasiewów i zwiększenia zbiorów kukurydzy. Mówił również o doniosłym znaczeniu uprawy buraka cukrowego oraz o konieczności zwiększenia produkcji i dostaw artykułów hodowlanych. Mówca postawił zadanie usprawnienia pracy MTS.

W dyskusji nad referatem Lobanowa zabralo głos wielu

Wielki strajk dokerów angielskich

LONDYN. Jak już podaliśmy, 28 bm. wybuchł w Liverpoolu strajk dokerów, który następnie objął porty w Birkenhead i w Manchesterze. W poniedziałek strajkowało 4 000 dokerów, a we wtorek już ponad 13 tysięcy. Praca we wszystkich trzech portach jest sparaliżowana. Nie wylądowano 75 statków.



W wielu krajach, w których młodzież przygotowuje się do uczestnictwa w Festiwalu w Warszawie wydawane są specjalne biuletyny i pisma festiwalowe. Na zdjęciu: kilka wydawnictw festiwalowych z różnych krajów.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Czwartek, 31 marca 1955 roku

Rok IV. Nr 77 (778)

kierowników obwodów i pracowników kolchozów.

Młodzież całego świata przygotowuje się do Festiwalu w Warszawie

DELHI. W Indiach trwają intensywne przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Przewiduje się, że hinduska delegacja na Festiwal będzie liczyła około 200 osób. W skład delegacji ma wejść m. in. znana tancerka Indrani Rehman, szereg wybitnych sportowców oraz kilku młodych pisarzy.

Niedawno odbył się w Kalkucie wielki wiec młodzieży pod hasłem „Poznaj Polskę”. W wiecu wzięli udział chłopcy i dziewczęta z różnych organizacji.

Federacja studentów Indii ogłosiła ostatnio apel do swych członków, w którym stwierdza, że na Festiwalu w Warszawie młodzież hinduska będzie miała okazję zacieśnić przyjaźń z młodzieżą innych krajów, wziąć udział w niezwykle interesujących imprezach kulturalnych i sportowych. Apel wzywa studentów Indii do aktywnego udziału w przygotowaniach do Festiwalu.

OSLO. Norweski komitet festiwalowy zorganizował spotkanie młodzieżowe w Oslo pod hasłem „Poznaj Polskę”. Poga danke o Warszawie i jej odbudowie powołanej wygłosił architekt Fronde Rinnan. Był on uczestnikiem jednej z wycieczek norweskich, która odwiedziła stolicę Polski. Prócz Rinnana o Festiwalu mówili także uczestnicy festiwalu bukańskiego. Spotkania takie odbywają się w Norwegii w różnych miastach.

Dziennik „Friheten” zamieszcza wypowiedzi szeregu wybitnych osobistości norweskich na temat Festiwalu warszawskiego. Ostatnio oświadczenia na temat Festiwalu złożył dyrektor teatru narodowego w Oslo — Jacob Nielsen, profesor uniwersytetu Guttorm Gjessing oraz przewodniczący rady zakładowej w fabryce maszyn w Oslo — Hans Peder-

(Dokończenie na 2 str.)

„NIECH WSPÓLNY WYSILEK MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO KRAJU BĘDZIE WYRAZEM NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA, WYRAZEM JEDNOŚCI CAŁEGO NARODU W WALCE O POKÓJ, O WYKONANIE ZADAŃ OSTATNIEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO, O POPRAWĘ WARUNKÓW MATERIALNYCH I KULTURALNYCH LUDZI PRACY”.

Sekretariat CRZZ wzywa naród polski do uczczenia czynem produkcyjnym ŚWIĘTA 1 MAJA

Jan Fedorowicz
przodujący
traktorzysta
przodującej brygady



DO CZŁOŹKI przodujących traktorzystów Ziemi Koszalińskiej na leży traktorzysta z zespołu PGR Rychnowy w powiecie człuchowskim, ZMP-owiec Jan Fedorowicz. Wykonał on w roku ubiegłym swym „Ursumem” 1180 ha orki śnieżnej i obok Jana Kra-

(Dokończenie na 2 str.)

Z OBRAD XI SESJI KOMISJI GOSPODARCZEJ ONZ DLA KRAJÓW AZJI I DALEKIEGO WSCHODU

Związek Radziecki gotów jest udzielić pomocy technicznej dla zacofanych gospodarezo krajów Azji

PEKIN. Jak już podaliśmy, od 28 marca toczą się obrady XI sesji Komisji Gospodarczej ONZ dla krajów Azji i Dalekiego Wschodu.

Dnia 29 marca wygłosił przemówienie na sesji delegat Związku Radzieckiego M. A. Mienszykow.

WARSZAWA. Sekretariat CRZZ zwrócił się do wszystkich robotników i pracowników z wezwaniem do uczczenia czynem międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja. Wezwanie to stwierdza m. in.:

„Zalogi wielu przodujących zakładów pracy podjęły już czyn 1-majowy. Sekretariat CRZZ wita z uznaniem tę ceną inicjatywę przodujących i inicjatywę przodujących, które podjęły zobowiązania, dając przykład patriotycznej postawy w walce o realizację planów produkcyjnych.

Sekretariat CRZZ wzywa wszystkich pracujących: robotników, inżynierów, techników, majstrów, do poparcia tej inicjatywy przez podejmowanie zobowiązań do szybszego wykonywania planów gospodarczych we wszystkich wskaźnikach techniczno-ekonomicznych, a także do zaciągania wart produkcyjnych w okresie od 20 kwietnia do 1 maja br.”

W dalszym ciągu wezwanie stwierdza, że w okresie poprzedzającym 1 Maja winna rozwinąć się szeroka walka o

wykonanie postanowień zawartych w zakładowych umowach zbiorowych i umowach o długookresowych zobowiązaniach oraz podkreśla, że ogniwa i instancje związkowe oraz administracja zakładów pracy powinny udzielić załogom jak najdalej idącej pomocy w podejmowaniu i realizacji zobowiązań oraz wart 1-majowych.

Nowe typy maszyn i narzędzi otrzyma rolnictwo

BYDGOSZCZ. Kujawskie Zakłady Maszyn Rolniczych we Włocławku przystąpiły ostatnio do wytwarzania nie produkowanych tu dotychczas maszyn rolniczych.

Są to m. in. nie wytwarzane dotychczas w kraju młynki do psaz. Młynki te o szybkości 3 000 obrotów na minutę, służą do mielenia na mączkę słaną i słomy. Pierwsza partia młynków licząca 50 sztuk opuściła już fabrykę. Obecnie trwają prace zmierzające do podjęcia masowej produkcji tych młynków. Ponadto zakłady w Włocławku przystąpią w najbliższym czasie do produkcji nowego typu siewczark toporowych przystosowanych do napędu motorowego.

W Świętokrzyskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych w Kunowie, pow. Opatów, woj. kielecki, rozpoczęto produkcję róż-

Telefonem ze Złotowa

Traktory złotowskiego POM ruszyły w pole

Wczoraj, dnia 30 marca, park maszynowy POM w Złotowie wyruszył w pole. Wyjazd na „bitwę o chleb” miał radosny i manifestacyjny charakter.

Załoga POM przystępując do kampanii wiosennej - siewnej podjęła na cześć 1 Maja — święta mas pracujących — szereg zobowiązań.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Ustawodawczych

WARSZAWA. 29 marca br. odbyło się w sali Domu Poselskiego posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Ustawodawczych pod przewodnictwem pos. Jodłowskiego. Komisja rozpatrzyła dekrety wydane przez Radę Państwa w okresie między V i VI sesją Sejmu PRL.

Komisja postanowiła wystąpić na plenum Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie omówionych dekretów.

W najbliższych miesiącach br. uruchomiona zostanie także produkcja belek pociągowych do bron posiewnych, których brak odczuwa rolnictwo, oraz produkcja dwóch rodzajów ciężkich bron ciągnikowych typu „BC-5” i „BC-9”.

Ogółem świętokrzyska fabryka uruchomi w br. produkcję 6 nowych rodzajów narzędzi rolniczych.

NA CZEŚĆ 1 MAJA

Wezwanie do uczczenia 1 Maja zostało rzucone. Uczynili to hutnicy z huty „Kościuszko” i górnicy kopalni „Stalin”. Uczynili to w miły i piękny zwyczaj, jaki przyjął się już w odrodzonej ojczyźnie, wzywając całą klasę robotniczą, chłopstwo pracujące i inteligencję, wszystkich ludzi pracy zjednoczonych we Froncie Narodowym, by za ich przykładem podjęli zobowiązania na cześć 1 Maja.

Zwycięstwo i gorącą odpowiedź znalazł apel wśród mas pracujących województwa koszalińskiego. Cenne zobowiązania podjęły brygady Spółdzielni Pracy Mechaników Samochodowych w Koszalinie. Pod znakiem zobowiązań na cześć 1 Maja przygotowują się do kampanii wiosennej chłopcy z Kędzyna, Byszewa i wielu innych gromad.

Bliskie i drogie są sercom wszystkich ludzi pracy wspaniałe tradycje pierwszomajowe, tradycje międzynarodowego Święta Pracy. Któż ze starszych nie pamięta jak witano ten dzień w Polsce burżuazyjnymi demonstracjami i wezwaniem do walki przeciwko rządowi kapitału i wyzysku. Niezależnie od krew robotników i chłopów, niezależnie od krew burżuazyjnego stypendyanta, młodzieńcze życie bojownika walczącego o prawa dla ludu. Ale żadne strzały nie mogły stłumić głębokiej wiary w zwycięstwo sprawiedliwości społecznej, w zwycięstwo idei socjalistycznej.

W naszej wolnej od dziesięciu lat ojczyźnie radośnie witamy ten dzień, sumując dotychczasowe osiągnięcia. Czujemy go wzmożoną pracą, ażeby więcej i więcej bogactw materialnych przysporzyć narodowi. Jakże w ciągu tych lat zmienił się nasz kraj, jakże wzrosła świadomość ludzi, jakże społa się jedność moralno-polityczna narodu. To nasza własna, ofiarna, nie pozbawiona niekiedy wyrzeczeń praca, to codziennie bohaterstwo milionów ludzi, to twarde ręce robotników i chłopów i myśl partii przewodzącej ogólnonarodowemu wysiłkowi oraz braterska pomoc Kraju Rad pozwoliły nam dźwignąć ojczyznę z ruin i zniszczeń, zacofania i ciemnoty. I dziś jesteśmy jednym z przodujących gospodarczo państw w Europie.

W tym roku współzawodnictwo pierwszomajowe spleta się niezłacznie z dalszą walką o urzeczywistnienie uchwał II Zjazdu partii — z walką o dalszy wzrost stopy życiowej

(Dokończenie na 2 str.)

Bevan pozostał w szeregach Labour Party

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w dniu 30 marca komitet wykonawczy partii labourystowskiej postanowił nie wykluczać Aneurina Bevana z szeregów partii. Komitet przyjął do wiadomości zapewnienie Bevana, że w przyszłości „będzie się stosował do oficjalnej polityki Labour Party”.

NA CZEŚĆ 1 MAJA

(Dokończenie z 1 str.)

mas pracujących miast i wsi oraz o dalsze umocnienie sił naszego państwa; spłata się z walką o urzeczywistnienie zadań gospodarczych ostatniego roku planu sześciolletniego.

Jakież to są zadania? Zabezpieczenie dalszego rozwoju naszego przemysłu, a w tym jego części podstawowej — przemysłu ciężkiego, rozbudowa bazy materialno-technicznej socjalizmu, zabezpieczenie stałego wzrostu wydajności pracy, podniesienie w jak najkrótszym czasie poziomu naszej gospodarki rolnej, dalszy wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych dla ludności, wzmocnienie siły obronnej państwa. Obowiązkiem naszym jest jednocześnie zredukowanie wydatków nad podniesieniem poziomu produkcji przemysłowej i rolniczej. Poważne zadania stoją przed nami w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, terminowej i oszczędnej realizacji inwestycji, poprawy warunków bytowych i kulturalnych załóg itd. Wykonanie tych zadań zapewni, zgodnie z uchwałami II Zjazdu, dalszy wzrost realnych płac i dochodów ludności pracującej miast i wsi, dalsze podniesienie potencjału gospodarczego i obronności państwa ludowego. Zrozumienie tego powinno dodać zobowiązaniom wielkiego rozmachu i zasięgu. Tym bardziej, że walcząc przy naszych warsztatach pracy o większą produkcję, o stały wzrost poziomu życia naszego narodu, wzmacniamy równocześnie siły materialne i moralne obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Dzień 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy, będzie obchodzony pod hasłami utrwalenia pokoju i pokojowego współistnienia państw o różnych systemach politycznych i społecznych, pod hasłami walki o zakaz broni atomowej i wodorowej, o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, pod hasłami, o których realizację od lat walczą niestrudzenie socjalistyczne mocarstwo — ZSRR — i cały oboz pokoju.

Rozwijając współzawodnictwo w naszym kraju, rozwijając produkcję, każdy z nas w swoim miejscu pracy wnosi swój osobisty wkład, swoją małą cegiełkę umacniającą pokój. My wszyscy, którzy przeżyliśmy tragedię wrześniowych dni i zgrozę lat okupacji, my, którzy z takim wysiłkiem wznosimy kombinaty, fabryki i nowe miasta, mamy pełną świadomość tego, że suma trudu każdego z nas sprawiła, iż „granice nasze nie są bezbronne i że niebo polskie nie jest puste” — jak to określił w przemówieniu sejmowym towarzysze: Cyrankiewicz.

Dalszy wysiłek produkcyjny jest nam potrzebny, żebyśmy byli coraz silniejsi, żebyśmy mogli stale podnosić poziom naszego życia. Klasa robotnicza jest tego w pełni świadoma. Wyrazem tej świadomości są właśnie zobowiązania powzięte przez załogi, które już przystąpiły do pierwszomajowego współzawodnictwa. Zobowiązania te uwzględniają głównie ogólną walkę, zmierzającą do zabezpieczenia wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, do wygospodarowania ponadplanowych oszczędności, do obniżenia kosztów własnych i podniesienia jakości produkcji. A obok tego mamy też zobowiązania dotyczące poprawy warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych załóg.

Przykładem inicjatorów współzawodnictwa pierwszomajowego, głęboki sens wezwania do współzawodnictwa na cześć 1 Maja powinien dotrzeć do każdego zakładu, oddziału, brygady, do każdej komórki produkcyjnej, do każdej wsi, każdego PGR i POM, każdego urzędu. Niech wspólny wysiłek wszystkich ludzi pracy będzie wyrazem nieugiętej postawy narodu w jego pragnieniu zbudowania lepszego życia, niech będzie wyrazem jedności całego narodu w walce o szczęście człowieka, o pokój między narodami.

Coraz nowe zakłady produkcyjne podejmują wezwania do współzawodnictwa, coraz nowi ludzie stają do szlachetnej rywalizacji o większy wkład w dzieło rozkwitu naszej ojczyzny. Załogi, które pierwsze podjęły zobowiązania, z całym zapalem oblekają już swoje przyrzeczenia w materialny kształt. Pójdźmy za ich przykładem! Uczestnictwo we współzawodnictwie na cześć 1 Maja jest sprawą honoru i patriotyzmu każdego robotnika, chłopca i inteligenta, jest wyrazem poczucia współodpowiedzialności za rozwój naszego kraju. Nikogo z nas nie może zabraknąć w tych dniach ogólnonarodowej mobilizacji! Wszyscy do pierwszomajowego współzawodnictwa!

CZY szybszy rozwój produkcji przemysłu ciężkiego aniżeli konsumpcyjnego jest prawem? A jeżeli tak, to dlaczego w bieżącym roku produkcja przemysłu konsumpcyjnego wzrasta u nas o 11 procent, a ciężkiego tylko o 6 procent? — Oto wątpliwość, jakiej nurtują wielu ludzi. Spróbujmy na nie odpowiedzieć.

PRZEMYSŁ CIĘŻKI RODZI PRZEMYSŁ KONSUMPCYJNY

PODOBNI jak każdy człowiek, tak i każdy przedmiot ma swoją historię. Niepozorna stalówka również. Kto ma śród fantazji, ten patrzy na stalówkę, zobaczy kopalnie rudy i węgla, wielkie piece i marteny, walcownie, poślągi, wreszcie hale fabryczne zastawione automatami. Kto chce i umie doszukiwać się rodowodu stalówki, ten dojdzie do wniosku, że dlatego możemy nią zapisywać swoje myśli, bo istnieją przemysł ciężki, bo od czasów gęsih piór nastąpił gigantyczny rozwój sił wytwórczych.

Nasza stalówka nie jest naturalnie wyjątkiem. Nie ona jedna jest przedmiotem „z przeszłości”. Praktycznie rzecz biorąc, niemal wszystkie przed-

mioty używane w życiu codziennym są w tym czy innym stopniu uzależnione od pracy górnika, hutnika czy metalowca. Dotyczy to zarówno tkaniny, jak i butów, roweru, jak i radiodbiornika. Innymi słowy, przemysł lekki zawdzięcza swoje istnienie ciężkiemu. Wniosek ten, aczkolwiek nieznacznie istotny, jest zarazem daleko niedostateczny dla poznania wymaganych proporcji rozwoju gospodarki narodowej, co jest właśnie przedmiotem naszych rozważań. Czy bowiem naturalna więź, jaka istnieje między przemysłem ciężkim a lekkim, wystarczy dla określenia tempa rozwoju każdego z nich?

Zastanówmy się na chwilę. Od razu po wojnie zadowolaliśmy się jakimiś bądź warunkami życia; uleliśmy się obojętności bez wielu przedmiotów nawet pierwszej potrzeby. Teraz nasze wymagania niepostrzeżenie wzrosły. Nie wystarczy nam jedno ubranie — chcemy więcej. Potrzebujemy także coraz więcej butów i mieszkań, mebli i naczyń. W 1925 roku w całej Polsce było zaledwie 170 odbiorników radiowych. Dziś mamy ich miliony. Nazajutrz po wojnie Polska liczyła niespełna 23 miliony obywateli, dziś liczy ich około 27 milio-

nów. Rosną nieprzerwanie nasza potrzeby, powstają nowe, zwiększa się także nieustannie ludność. Jest samo przez się zrozumiałe, że wzmagać się musi stale i wzbogacać produkcja przemysłu konsumpcyjnego.

Przemysł konsumpcyjny — stwierdziliśmy przedtem — za leży od ciężkiego. Teraz okazuje się, że od przemysłu konsumpcyjnego wymagamy nie po prostu powtarzania rocznej produkcji w tych samych rozmiarach i w tym samym asortymencie. Domagamy się od niego, by dawał nam coraz większą i coraz bardziej różnorodną produkcję, zaopatrywał nas coraz obficie. Chcemy, i to jest najistotniejsze, by za jego sprawą, mimo nieustannego wzrostu liczby ludności, coraz więcej towarów i to najrozmaitszych, coraz doskonalszych przypadło na każdego mieszkańca naszego kraju.

Jest rzeczą naturalną, że w tych warunkach zadania przemysłu ciężkiego, który rodzi i rozwija przemysł konsumpcyjny, ukazują się nam w nowym świetle.

ZANIM UKAZAŁA SIĘ PIERWSZA PARA STYLONÓW

DO w samej rzeczy, co musi czynić przemysł środ-

Komentarze prasy światowej o wypowiedzi N. A. Bułganina w sprawie rokowań wielkich mocarstw

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała dalsze komentarze prasy światowej o wypowiedzi Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina w sprawie rokowań wielkich mocarstw.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Dzienniki pekińskie opublikowały na czołowych miejscach odpowiedzi Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina na pytanie korespondenta TASS o ustosunkowaniu się rządu radzieckiego do oświadczenia prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie zwolnienia konferencji czterech mocarstw.

Tekst odpowiedzi N. A. Bułganina podał w kilku kolejnych audycjach radio pekińskie.

INDONEZJA

Dzienniki indonezyjskie „Merdeka”, „Indonesian Observer” oraz „Java Bode” pod olbrzymimi tytułami „Bułganin wypowiada się za konferencją wielkich mocarstw” zamieszczają odpowiedź N. A. Bułganina na pytanie korespondenta TASS. Dzienniki uwypuklają zwłaszcza tę część odpowiedzi Bułganina, w której stwierdza on, że rząd radziecki zgadza się na odbycie takiej konferencji, która przyczyniłaby się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

NIEMCY ZACHODNIE

Dziennik „Die Welt” zamieścił wywiad ministra spraw zagranicznych Francji Pinay’a, udzielony paryskiemu korespondentowi dziennika. Korespondent pisze, że francuski minister spraw zagranicznych Pinay uważa za możliwe odbycie w czerwcu br. nowej konferencji wielkich mocarstw.

WĘGRY

„Szabad Nep” w artykule wstępnym podkreśla wysiłki

Związku Radzieckiego, zmierzające do rozwiązania ważnych spornych problemów w drodze rokowań. Wysłiki Związku Radzieckiego — pisze dziennik — których celem jest umocnienie pokoju, znalazły dobitny wyraz w odpowiedzi N. A. Bułganina. Rząd radziecki ustosunkował się pozytywnie do propozycji Eisenhowera zwolnienia konferencji wielkich mocarstw. N. A. Bułganin podkreślił w odpowiedzi, że rząd radziecki zaproponował już przeprowadzenie w najbliższym czasie konferencji czterech mocarstw dla rozwiązania sprawy traktatu państwowego z Austrią.

100 tysięcy nowych członków w ciągu 3 miesięcy wstąpiło do Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM. Członek sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej G. Amendola oświadczył na wiecu w Wenecji, że w ciągu pierwszych 3 miesięcy 1955 r. do szeregów Włoskiej Partii Komunistycznej wstąpiło 100 tysięcy nowych członków.

Przed konferencją krajów Azji i Afryki

Premier Nehru na czele delegacji Indii

DELHI. Podano tu do wiadomości, że z ramienia Indii na konferencję krajów Azji i Afryki uda się delegacja z premierem Nehru na czele.

W skład delegacji wchodzi: minister spraw zagranicznych dr S. Masmud, przewodniczący delegacji hinduskiej w ONZ, Kriszna Menon oraz 7 innych osób.

OSWIADCZENIE PREMIERA BURMY

Bawiacy obecnie w Delhi premier Burmy U Nu oświadczył na konferencji prasowej, że omawiał z premierem Indii Nehru sprawy związane z konferencją krajów azjatyckich i afrykańskich.

Odpowiadając na pytanie, czy udział w konferencji krajów o różnych systemach społecznych może doprowadzić do rozbitcia konferencji, premier U Nu odpowiedział: nie

wyobrażam sobie, aby do tego mogło dojść, ponieważ wszyscy, którzy przybędą na konferencję niezależnie od poglądów, będą mogli wnieść swój wkład do rozwiązania problemów międzynarodowych.

Komisja Spraw Zagranicznych senatu belgijskiego przyjęła układy paryskie

PARYŻ. Z Brukseli donoszą, że komisja spraw zagranicznych senatu belgijskiego zaaprobowała układy paryskie. Za układami padło 13 głosów, przeciwko — 2, a 3 senatorów wstrzymało się od głosowania.

Przed konferencją krajów Azji i Afryki

Premier Nehru na czele delegacji Indii

DELHI. Podano tu do wiadomości, że z ramienia Indii na konferencję krajów Azji i Afryki uda się delegacja z premierem Nehru na czele.

W skład delegacji wchodzi: minister spraw zagranicznych dr S. Masmud, przewodniczący delegacji hinduskiej w ONZ, Kriszna Menon oraz 7 innych osób.

OSWIADCZENIE PREMIERA BURMY

Bawiacy obecnie w Delhi premier Burmy U Nu oświadczył na konferencji prasowej, że omawiał z premierem Indii Nehru sprawy związane z konferencją krajów azjatyckich i afrykańskich.

Odpowiadając na pytanie, czy udział w konferencji krajów o różnych systemach społecznych może doprowadzić do rozbitcia konferencji, premier U Nu odpowiedział: nie

wyobrażam sobie, aby do tego mogło dojść, ponieważ wszyscy, którzy przybędą na konferencję niezależnie od poglądów, będą mogli wnieść swój wkład do rozwiązania problemów międzynarodowych.

Komisja Spraw Zagranicznych senatu belgijskiego przyjęła układy paryskie

PARYŻ. Z Brukseli donoszą, że komisja spraw zagranicznych senatu belgijskiego zaaprobowała układy paryskie. Za układami padło 13 głosów, przeciwko — 2, a 3 senatorów wstrzymało się od głosowania.

Jan Fedorowicz przodujący traktorzysta przodującej brygady

(Dokończenie z 1 str.)

suli z zespołu PGR Stanomil no jest głównym kandydatem do zdobycia proporcji przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej.

Jan Fedorowicz jest członkiem ZMP. Jako traktorzysta pracuje od 1947 roku. Po czątkowo nie wyróżniał się niczym szczególnym. Zaczął przodować w pracy po powrocie z wojska. Służba w Ludowym Wojsku Polskim otworzyła Fedorowiczowi oczy na wiele spraw, pozwoliła mu lepiej zrozumieć cele naszego socjalistycznego budownictwa. Słusznie mówimy, że wojsko, to szkoła obywatelskiego wychowania.

— Człowiek lepiej pracuje — mówi Fedorowicz — jeżeli głęboko zna cel swej pracy, jeśli rozumie, że i on w codziennej robocie buduje lepszą przyszłość Ojczyzny i sobie.

Nie tylko świadomość celów naszego budownictwa wyniosła ze służby w Ludowym Wojsku Polskim Jan Fedorowicz. Nauczył się również dyscypliny, świątobliwej dyscypliny pracy, dbałości o powierzony jego pieczy sprzęt.

— Traktorzysta — mówi Fedorowicz — powinien dbać tak o traktor, jak żołnierz o karabin.

Konserwacji traktora, Fedorowicz codziennie poświęca wiele czasu. Dokręci wszystkie śruby, sprawdzi każdy mechanizm, usunie za wczasu każdą usterkę. Nie dziwny się więc, że przeprocował swym „Ursusem” bez generalnego remontu 6785 godzin, który niewiele różni się od nowej maszyny.

Dzięki czemu przekroczył tak wysoko normę roczną?

Fedorowicz mówi, że to nie tylko jego zasługa. To zasługa całej brygady traktorowej z PGR Rychnowy, przodujących traktorzystów: Antoniego Nowickiego, Pawła Skądzińskiego, Kowaluka, Kropiewskiego, starszego mechanika zespołu Kazimierza Szymulskiego.

— Nasza brygada, to przodujący traktorzyści — stwierdza — nawzajem podciągamy się w pracy, nawzajem sobie pomagamy, no i wspólnie zwyciężymy między sobą.

(11)

Rozmawiamy z Czytelnikami Szybszy rozwój przemysłu

ków produkcji w obliczu tych wymagań? Czy ograniczyć się do obsługi przemysłu konsumpcyjnego stale w tych samych rozmiarach i stale tymi samymi typami maszyn? Czy też zgodnie ze swoją rolą i czyniąc zadość potrzebom przemysłu konsumpcyjnego stać się głównym czynnikiem nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki?

Nie może tu być wąchań. Przemysł ciężki, przemysł środków produkcji, musi rozbudowywać go w maszyni gwarantując nieustanny wzrost wydajności pracy, bez którego i mo- wy być nie może o zwiększaniu ilości towarów przypadających na jednego mieszkańca. Ta właśnie okoliczność, służebna niejako rola przemysłu ciężkiego wobec konsumpcyjnego, sprawia, że musi on przede wszystkim rozbudowywać sam

siebie, uzbrajać się w nowocześniejszą technikę. Kto zaprzeczy wynikającej stąd oczywistej konieczności szybszego wzrostu produkcji środków produkcji niż produkcji artykułów po wszechnego użytku?

Oto w imię realizacji podstawowego ekonomicznego prawa naszego ustroju — prawa coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy — postawiliśmy w Gorzowie fabrykę sztucznego włókna. Część maszyn dla tego zakładu zbudowała Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych. Ale po to, by fabryka ta mogła wykonać zamówienie, musiała sama z kolei być unowocześniona i rozbudowana. Inaczej mówiąc, zanim ukazała się na rynku pierwsza para stylonowych pończoch, musieliśmy przedtem poświęcić немало wysiłków i środków na produkcję, która na pierwszy rzut oka ze stylonami nie ma nic wspólnego. Nie jest to oczywiście odosobniony wypadek. Potrzeba uprzedniego rozwoju

przemysłu ciężkiego dla otrzymania artykułów konsumpcyjnych jest regułą. Regułą jest też dlatego szybszy rozwój przemysłu ciężkiego aniżeli konsumpcyjnego.

Posuńmy się zresztą jeszcze dalej. Od lat budujemy Hutę im. Lenina, ale dopiero ostatnio dała ona pierwszą stal. Tym niemniej Hucie im. Lenina i dziś jeszcze daleko do pełnej zdolności produkcyjnej. A zatem i dziś jeszcze, jak to już jest od szeregu lat, nowohucka budowa odciąga — i to na długo — z obrotu ekonomicznego ogromne ilości materiałów budowlanych, wytworów przemysłu ciężkiego, choć głównym ich dostawcą jest ZSRR. Dla Nowej Huty pracuje sto naszych przedsiębiorstw!

Wynika więc z tego, że rozbudowa przemysłu ciężkiego, przemysłu środków produkcji, konieczna dla rozbudowy i korekty przemysłu środków konsumpcji, polega za sobą za-

Walki między wojskami rządowymi a oddziałami sekt religijnych w Saigonie

PARYŻ. W nocy z 29 na 30 marca br. na ulicach Saigonu rozpoczęły się walki pomiędzy południowo-wietnamskimi wojskami rządowymi a uzbrojonymi oddziałami sekt religijnych.

Obecnie agencja France Presse donosi, że w wyniku tych starć, według komunikatu władz południowego Wietnamu, jest około 100 osób zabitych i rannych. Agencja stwierdza jednak, że ilość ta jest znacznie większa i dochodzi prawdopodobnie do kilkuset ofiar, w których liczbie znajduje się wiele osób cywilnych.

Oddziały sekt religijnych uzbrojone w karabiny maszynowe, obsadziły strategiczne punkty panujące nad wszystkimi drogami wodnymi w kierunku miasta, w celu odcięcia Saigonu od reszty kraju i niedopuszczenia do dowozu żywności. Ludność Saigonu gromadzi zapasy produktów żywnościowych, w związku z czym wzrasta się w mieście drożyzna.

Ngo Dinh Diem, którego się dzięk oddziały rebeliantów ostrzelały z karabinów maszynowych i moździerzy, objął stanowisko ministra spraw wojskowych i wydał rozkaz grupom ruchomym wspieranym przez samochody pancerne, aby były gotowe do przetrwania pierścienia blokującego miasto. Agencja France Presse podaje, że do Saigonu zbliża się 5 kolumn pancernych wojsk rządowych.

Patrole francuskie wspierane przez czołgi zostały skierowane do europejskiego sektora miasta. Poza tym dowództwo

francuskie utrzymuje swoje wojska w pełnej gotowości bojowej.

Stosunek sił stron walczących w Saigonie przedstawia się w ten sposób, że Ngo Dinh Diem ma do swej dyspozycji około 12 tysięcy wojsk rządowych, zaś przeciwnie około 9 tysięcy uzbrojonych członków sekt.

Dnia 30 bm. Ngo Dinh Diem zwołał nagrywczajnie posiedzenie rady ministrów w celu omówienia wytworzonej sytuacji. Amerykańscy przedstawiciele dyplomatyczni w południowym Wietnamie czynią wszystko co możliwe, aby nakłonić kierownictwo sekt do rokowań z Ngo Dinh Diemem.

Prowokacje Turcji wobec Syrii spotkały się z potępieniem opinii publicznej krajów arabskich

PARYŻ. Jak donoszą z Damasku, rząd Turcji w dalszym ciągu stosuje wobec Syrii groźbę użycia siły. Prasa syryjska pisze o trwającej koncentracji wojsk tureckich na granicy syryjsko-tureckiej w rejonach miast Gaziantep oraz Kasaba. Dzienniki zamieszczają informacje o powtarzających się coraz częściej aktach pogwałcenia obszaru powietrznego Syrii przez samoloty tureckie.

Prowokacje Turcji wobec Syrii spotkały się z potępieniem opinii publicznej krajów arabskich. Prasa krajów arabskich nie ukrywa, że za plecami Turcji stoją Stany Zjednoczone. Oburzenie ludności krajów arabskich jest tak silne, że amerykańskie koła rządzące są zaniepokojone możliwością wzrostu nastrojów antytureckich i antyamerykańskich w tej strefie.

KOMUNIKAT KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII SYRII

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Damasku: Komitet Centralny Komunistycznej Partii Syrii omówił na swym ostatnim posiedzeniu sytuację, jaka wytworzyła się w związku z zawarciem turecko-irackiego paktu wojskowego i planami utworzenia nowego sojuszu państw arabskich. Komitet Centralny ogłosił komunikat, w którym demaskuje „prowadzoną przez Turcję kampanię prowokacji i pogroźek” oraz wzywa wszystkie kraje arabskie, aby dały wyraz swej solidarności z Syrią „walczącą bohatercko przeciwko groźbie imperializmu i bloków wojskowych”.

PARYŻ. Jak donoszą z Bejrutu, premier Libanu Sami Solh przyjął 27 bm. ambasadora Arabii Saudyjskiej w Libanie. Po rozmowie z premierem ambasador Ara-

Lud francuski jest dostatecznie silny by zmusić podżegaczy wojennych do odwrotu

Oświadczenie Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ. W związku z uchwaleniem przez obie izby parlamentu francuskiego układu paryskich, Francuska Partia Komunistyczna opublikowała oświadczenie, które podkreśla, że ten akt rządu i parlamentu kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla pokoju międzynarodowego i suwerenności Francji.

„Akt ten jest równocześnie podeptaniem przez burżuazję francuską najżywniejszych interesów ojczyzny oraz chwilowym sukcesem kół rządzących USA i Anglii, które wywierają nacisk na Francję — głosi oświadczenie. „Ratyfikacja układów londyńskich i paryskich — czytamy dalej — potęguje napięcie międzynarodowe. Utrudni ona wszelkie

rokowania i na długi czas u niemożliwi pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Podkreślając, że układy paryskie i blok północno-atlantycki, do którego wciągnięte zostaną Niemcy zachodnie, wymierzone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, oświadczenie wskazuje, iż „podpisując te układy rząd i większość parlamentarna przekreśliły najlepsze gwarancje bezpieczeństwa i niepodległości Francji, a mianowicie układ francusko-radziecki z 1944 roku. Francja staje się obiektem nacisku imperialistów amerykańskich, angielskich i zachodnio-niemieckich. Jej stanowisko wielkiego mocarstwa, już i tak podważone — będzie całkowicie przekreślone wskutek wejścia w życie układów paryskich. — Uzbrajanie Niemiec zachodnich stanowi dla Francji śmiertelne niebezpieczeństwo.

„Partia klasy robotniczej — oświadcza FPK — która trzyma dziś w swych rękach sztandar niepodległości narodowej i pokoju, walczyła i będzie nadal walczyć przeciwko wprzeganiu ojczyzny do ryzwanu obcych imperialistów, uzbrajających odwetowców bońskich”.

Oświadczenie podkreśla, że szczególną odpowiedzialność

za powstałą sytuację ponoszą przywódcy partii socjalistycznej, którzy ręką w rękę z partiami reakcyjnymi popierali politykę ratyfikacji układów paryskich.

FPK oświadcza, iż lud francuski nigdy nie godził się i nigdy się nie zgodzi na politykę wojny i rezygnacji z interesów narodowych. „Lud francuski nigdy nie pozwoli na wciągnięcie go do agresywnej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wręcz przeciwnie, zmobilizuje on wszystkie siły, aby wzmocnić i zacieśnić więzy przyjaźni z narodami obozu pokoju. Lud francuski jest wystarczająco silny, aby zmusić imperialistów i podżegaczy wojennych do odwrotu. W walce tej lud francuski bronić będzie polityki pokoju i łagodzenia napięcia międzynarodowego, znajdując oparcie w solidarności ludzi pracy we wszystkich krajach, m. in. w solidarności z robotnikami niemieckimi, którzy nie chcą wojny i nienawidzą militarystów”.

Oświadczenie wzywa francuską klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy do zdecydowanej walki przeciwko realizacji układów paryskich, przeciwko wojnie atomowej, do walki w obronie zdobyczy socjalnych i swobód demokratycznych.

Rząd Faure'a otrzymał pełnomocnictwa w dziedzinie finansowej

PARYŻ. W nocy z wtorku na środę francuskie Zgromadzenie

Narodowe uchwaliło 329 głosami przeciwko 265 „nadzwyczajne pełnomocnictwa” jakich domagał się rząd premiera Faure'a w dziedzinie finansowej i gospodarczej.

Ustawa uchwalona przez Zgromadzenie upoważnia rząd do zreorganizowania do dnia 30 kwietnia br. systemu podatkowego. Reorganizacja ta może być przeprowadzona w drodze rozporządzeń i dekretów, bez potrzeby odwoływania się do Zgromadzenia.

Jednocześnie ustawa łagodzi w pewnym stopniu sankcje karne, które były przewidziane do tychczas za odmowę płacenia podatków i stawianie oporu poborcóm podatkowym.

Premier Faure przeforsował ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, bez stawiania kwestii zaufania. Jednakże — jak podkreśla prasa paryska — musiał on w rozmowach z kulisowych poczynić znaczne ustępstwa na rzecz pewnych grup parlamentarnych.

Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie



G NIEZNIENSKIE Zakłady Garbarskie należące do największych tego typu zakładów w kraju, zostały wybudowane w latach 1949-51. Zakłady wyposażone w nowoczesne urządzenia nastawione są wyłącznie na wyprawę skór świnińskich. Plan produkcji za rok 1954 zakłady wykonały w 132 proc. i ten sam wskaźnik utrzymały na przestrzeni pierwszych dwu miesięcy br. Na zdjęciu: fragment zmłeczalni skór.

Wyjazd delegacji Rady Najwyższej ZSRR do Albanii

MOSKWA. 29 bm. na zaproszenie prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanii udała się do Tirany delegacja Rady Najwyższej ZSRR w osobach: zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczącego Rady Najwyższej RFSRR M. P. Tarasowa — jako przewodniczącego delegacji oraz deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR T. N. Archipowej i M. M. Alejewą.

ciężkiego — prawem ekonomicznym

mrożenie na pewien czas poważnych ilości dóbr inwestycyjnych. Aby zbudować nowy obiekt, przemysł ciężki musi dla tego obiektu długo pracować, przy czym w okresie tym nie uzyskuje się żadnych efektów ekonomicznych. A przecież w tym samym czasie trzeba normalnie zaopatrzyć w węgiel i stal, w maszynę i energię elektryczną, tak przemysł konsumpcyjny, jak i wszystkie inne gałęzie gospodarki narodowej. Czyż nie jest więc rzeczą jasną, że w ogóle nie moglibyśmy inwestować, a to znaczy przykładać do wzrostu przemysłu konsumpcyjnego bez szybszego rozwoju produkcji środków produkcji niż produkcji środków konsumpcyjnych? A zatem szybszy rozwój przemysłu ciężkiego jest warunkiem rozwoju przemysłu konsumpcyjnego.

W INTERESIE CAŁEJ GOSPODARKI NARODOWEJ

AlE przemysł ciężki rozwija nie tylko przemysł konsumpcyjny, lecz całą gospo-

darkę narodową. Ze transport jest nam potrzebny — tego nikt nie neguje. Ale też nie neguje, że, pochłaniając olbrzymie ilości wytworzonego przez przemysł ciężkiego w odróżnieniu od Huty im. Lenina i innych zakładów produkcyjnych, nie zwiększa ilości dóbr materialnych. Nowe linie kolejowe i parowozy, wagony i autobusy, choć niezbędne, nie przyczyniają się do zwiększenia ilości tkanin, butów, cukru, galanterii itp. To samo dotyczy łączności, urządzeń magazynowych itd. Jak przemysł ciężki mógłby więc sprostać swoim obowiązkom wobec transportu i innych gałęzi gospodarki narodowej, gdyby, mając dużo większe zadania niż konsumpcyjny, nie wyprzedzał go pod względem tempa rozwoju?

Idźmy jednak jeszcze dalej. Władom jest rzeczą, że nasze rolnictwo jest zacofane, że ma mało maszyn, nawozów, i dlatego nie zaspokaja w należyty sposób naszych potrzeb. Naktada to, rzecz jasna, na przemysł ciężki ob-

wiązek lepszego „opiekowania” się rolnictwem, co byłoby niemożliwe, gdyby nie rozwijał się on w szybszym tempie niż przemysł konsumpcyjny. Ale czy pomagając rolnictwu, zaopatrując je coraz obficiej w maszyny i nawozy, narzędzia i ciągniki, przemysł ciężki przyczynia się tylko do zwiększenia produkcji rolnej? Nie tylko. Meczalnizacja rolnictwa, podnoszenie kultury rolnej, to jedna z najważniejszych form zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, to torowanie drogi dla współdziałania wsi, to budowa ustroju socjalistycznego.

A zatem szybszy rozwój przemysłu ciężkiego przyczynia się nie tylko do wzrostu i rozkwitu przemysłu konsumpcyjnego, łączności i rolnictwa. Szybszy rozwój przemysłu ciężkiego pozwala nam na utwierdzenie i rozszerzenie socjalistycznych stosunków produkcyjnych w naszym kraju.

I o jeszcze jednym nie wolno zapominać, uzasadniając

prymat produkcji środków produkcji. Kto uważnie śledzi wydarzenia międzynarodowe, ten wie, że zbrojącej się zębą imperializm amerykański uparcie dąży do nowej pogózi światowej. Stoi więc dziś przed nami zadanie dalszego natężenia walki o pokój, ale jednocześnie i zwiększenia troski o nasze siły zbrojne. Jaki zaś przemysł zdolny jest troskę tę przełożyć na język konkretów, jeżeli nie ciężki? Jeżeli nie huty i zakłady budowy maszyn, to jakie przedsiębiorstwa dadzą naszej armii samoloty i czołgi, wyposażenia artyleryjskie iaperskie, ciągniki i wozy pancerne?

A zatem szybszy rozwój produkcji środków produkcji, aniżeli produkcji środków konsumpcyjnych wynika przede wszystkim, ale nie tylko, z powodów ekonomicznych. Gwarantuje on nam realizację podsta wowego ekonomicznego prawa naszego ustroju, przyczynia się do zwycięstwa socjalizmu w Polsce. Jego codzienne wcielanie w życie jest jednocześnie niezbędne dla zapewnienia nam bezpieczeństwa i pokoju.

DLA ZLIKWIDOWANIA DYSPROPORCJI

DOTYCHCZASOWE wywoły niewątpliwie pogłębiają jeszcze wątpliwości, o których była mowa w wstępie.

Jak mogliśmy przyjąć w planie na rok 1955 proporcje rozwoju przemysłu, które wydają się klócić z prawem ekonomicznym, mówiącym o konieczności szybszego tempa wzrostu produkcji przemysłu ciężkiego, niż przemysłu wytwarzającego artykuły konsumpcyjnego?

Otóż rzecz w tym, że w naszej gospodarce ujawniły się w roku 1953 dysproporcje. Zgodnie z potrzebami kraju, słuszenie kładąc nacisk na rozwój produkcji środków produkcji, wykorzystaliśmy je niedostatecznie dla rozwoju rolnictwa i przemysłu konsumpcyjnego, co jest głównym celem rozbudowy przemysłu ciężkiego. Powstały więc trudności w podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących. Wynika zatem konieczność dokonania pewnych zmian w proporcjach naszego rozwoju ekonomicznego.

Plan roku ubiegłego, który zakładał równe tempo rozwoju przemysłu ciężkiego i konsumpcyjnego, a w jeszcze większej mierze plan roku bieżącego, wysuwając na pierwsze miejsce zwiększenie produkcji przemysłu konsumpcyjnego, jest właśnie wyrazem tych zmian. Wykorzystując bardzo poważny wzrost przemysłu ciężkiego, osiągnięty w latach ubiegłych, na podstawie tych właśnie osiągnięć,

Świata

LONDYN

W zachodniej Anglii wylały rzeki. Woda zatopila tysiące akrów ziemi uprawnej i zalała na licznych odcinkach tory kolejowe i szosy, powodując poważne zakłócenia w komunikacji.

MONTEVIDEO

Na skutek spadku cen cyny, która stanowi główny artykuł eksportowy Boliwii, gospodarka tego kraju znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji. Roczny dochód Boliwii z eksportu cyny spadł ze 130 mln do 70 mln dolarów. Ceny cyny obniżyły monopol amerykańskie, będące głównym jej odbiorcą.

HANOI

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, rząd Syjamu postanowił wysłać 50 tysięcy Wietnamczyków, którzy mieszkają w Syjamie. Mimo, że w specjalnie rozpisanej ankiecie około 70 proc. Wietnamczyków zamieszkałych w Syjamie wyraziło chęć powrotu do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, zmusza się ich, by wyjeżdżali do Wietnamu południowego.

PEKIN

Według doniesień prasy południowo-koreańskiej, armia lisynganowska ma być w ciągu najbliższych 2 miesięcy powiększona o dalsze 4 dywizje. Minister „obrony narodowej” rządu Korei południowej wydał rozkaz, by wszyscy absolwenci szkół wyższych, którzy ukończyli studia przed 31 bm. zostali powołani do wojska.

HAGA

We wtorek w południe rozpoczęła się w holenderskiej Izbie deputowanych debata nad projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich, która potrwa przypuszczalnie dwa dni.

NOWY JORK

Przed zgromadzeniem nadzwyczajnym Panamy toczyła się sprawa b. prezydenta tego państwa Jose Ramona Guizado, oskarżonego o zorganizowanie zamachu na swego poprzednika — prezydenta Remona. Guizado został skazany na 10 lat więzienia.

LONDYN

Do Londynu przybył nieoficjalny minister spraw wojskowych w rządzie bońskim — Theodor Blank. Podczas tygodniowego pobytu w Londynie Blank odbędzie rozmowy z brytyjskim ministrem obrony Mac Millanem i innymi wyższymi urzędnikami ministerstwa obrony.

postawiliśmy sobie, jako cen tralne zadanie, szybko zwiększenie produkcji rolnictwa oraz przemysłu artykułów powszechnego użytku. Gdyby nie stosunkowo wysoki poziom naszego przemysłu ciężkiego, nie bez trudu wywalczony przez nas w ubiegłych latach, nawet mowy nie mogłoby dzisiaj być o postawieniu i wykonaniu tych zadań. Trzeba jednak mieć świadomość, że proporcje zeszłoroczne, a tym bardziej tegoroczne naszego planu gospodarczego, są wyjątkiem, są możliwe tylko na krótki okres czasu.

Przestrzeganie obiektywnego prawa ekonomicznego o szybszym tempie rozwoju produkcji środków produkcji, niż produkcji środków konsumpcyjnych w dłuższych okresach czasu jest i pozostanie u nas niewzruszoną zasadą, źródłem naszej siły gospodarczej i obronnej, rękami stałego rozwoju gospodarczego i stałej do prawy materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy. Zasada ta znalazła też pełne uwzględnienie w opracowywanym obecnie planie pięcioletnim na lata 1956—1960.

WŁODZIMIERZ POLESKI

Kronika partyjna

UWAGA słuchacze WUM-L

W dniu 1 kwietnia br. odbę- da się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:

od godz. 15 — 17 wykład z hi- storii polskiego ruchu robotni- czego — „Polski ruch robotni- czy w okresie reakcji i wznie- sienia fali rewolucyjnej”;

od godz. 17 — 19 wykład z eko- nomii politycznej kapitalizmu — „Renta gruntowa”;

od godz. 19 — 21 seminarium z ekonomii politycznej kapitali- zmu — „Zysk przeciętny i ce- na produktu”;

W dniu 2 kwietnia br. odbę- da się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:

od godz. 13 — 15 wykład z hi- storii polskiego ruchu robotni- czego — „Konstytucja PRL”;

od godz. 15 — 19 seminarium z historii polskiego ruchu ro- botniczego — „Walka PPR o utrwalenie władzy ludowej”;

W dniu 3 kwietnia br. odbę- da się następujące zajęcia dla II roku:

od godz. 15 — 19 wykład z eko- nomii socjalizmu — „Organiz-acja pracy i placu robotnicza w socjalizmie”;

od godz. 19 — 21 rezerwa.

Mieszkańcy Kołobrzegu i Szczecinka spotkali się z delegacją budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina

Mieszkańcy Szczecinka i Ko- łobrzegu gościli w tych dniach delegację budowniczych Pała- cu Kultury i Nauki im. Stali- na w osobach inż. Prokofija Iwanowicza Skragina, inż. Pio- tra Iwanowicza Pożarowa, inż. Mikołaja Semionowicza Poła- powa i technika wentylacji Ta- lianę Georgiewną Wasiljewą. Spotkania te były gorącą manifestacją uczuć łączących nasz naród z narodami ZSRR.

W Kołobrzegu pierwsze spot- kanie odbyło się w Prez. MRN, gdzie zebrał się robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie MPRB, ZBM, pracowni- cy wydziału gospodarki komu- nalnej, pracownicy 3 odcinka ZBM Szczecin oraz aktywi- TPP-R z zakładów pracy i in- stytucji.

Po przywitaniu gości przez przewodniczącego Prez. PRN i ZP TPP-R tow. Sadowskie- go, zabrał głos inż. Potapow, przekazując gorące pozdrowie- nia społeczeństwu miasta i po- wiatu kołobrzegskiego od bu- downiczych pałacu przyjaź- ni.

Z kolei zebrani zadają pyta- nia. Są one liczne, poruszają- ce różne tematy. Jedni ciekawi- się np. jak ustawiono płytę, na

której zbudowany jest pałac, w jaki sposób się go ogrzewa, jaka jest organizacja pracy i udział w niej kobiet, inni za- pytują o formy współzawod- nictwa: pracy, jeszcze inni o działalność organizacji kom- somolskiej.

Inż. Potapow wspólnie z tow. Wasiljewą odpowiadają na pytania. Na niektóre pyta- nia dotyczące różnych specjalno- ści, na które członkowie dele- gacji nie mogli odpowiedzieć na miejscu, budowniczym pa- łacu odpowiedzą w najbliż- szym czasie za pośrednictwem prasy.

Z kolei delegacja budowni- czych odwiedziła kołobrzeską bazę rybacką. Rybacy przed zebraniem pokazali miłym go- ściom swoje warsztaty, chłod- nie, steciarnie oraz inne urza- dzenia bazy. Budowniczym pałacu przekazali za pośrednic- twem radia gorące pozdrowie- nia załogom znajdującym się na morzu.

W spotkaniu z budowniczy- mi wzięło udział przeszło 80 pracowników „Barki”, w tym cały aparat inżynieryjno-tek- niczny oraz produkujący ryba- cy, m. in. szyper Małolepszy, który wykonał już w całości plan I półrocza, Antoni Kor- pel, motorniczy Łapiński oraz aktywi partyjni, związkowy, młodzieżowy i członkowie zar- zządu koła TPP-R.

W spotkaniu z budowniczymi brało udział m. in. 60 aktywi- stów TPP-R ze wsi, którzy przybyli na plenum TPP-R.

Spotkania te zostaną nam- długo w pamięci — mówili ich uczestnicy. — Przykład dziel- nych budowniczych naszego wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki będzie bodźcem do je- szcze wydajniejszej pracy na wszystkich odcinkach naszego życia, zacieśniając więź na- szęj braterskiej przyjaźni.

(f. w.)

Czytajcie prasę partyjną!

Ustka przygotowuje się do sezonu wczasowego

Od morza ciągnie zimny, po- rywisty wiatr. Wokół domów wczasowych w Ustce pozorna cisza. Pozostają jeszcze dwa miesiące do oficjalnego otwar- cia sezonu wczasowego. Z dniem 1 czerwca zaludni się plaża, zapelniają się domy wca- sowe, ludzie pracy przyjadą tu jak co roku na odpoczynek, po- zarowię, po nowe siły do dal- szej pracy.

Ażby przyjeżdżający wca- sowicze mogli dobrze wypo- cząć i mile spędzić czas, już dziś administracja domów wczasowych i zarząd plaży czy- nią przygotowania, by wszyst- ko było gotowe na przyjęcie wczasowiczów.

W roku ubiegłym czynnych było w Ustce 7 domów wca- sowych, w tym roku będzie ich czynnych 10. W każdym turnusie będzie mogło uczest- niczyć 250 wczasowiczów.

— Otwarcie sezonu nie za- stanie nas nie przygotowanymi — mówi ob. Bochenek, dy- spozytor rejonu wczasowego Ustka. — Nowowremontowa- ne budynki, uporządkowana plaża, odnowione kosze plażo- we — wszystko to będzie go- towe na czas. Wszystko poza jakimkolwiek lokalem rozry- kowym... Ani Słupskie Zakłady Gastronomiczne, ani PSS, mimo naszych ciągłych monitorów nie zajęły się do- tychczas sprawą uruchomie- nia w Ustce takiego lokalu.

Słupskie Zakłady Gastrono- miczne tak we własnym intere- sie jak i w interesie wca- sowiczów sprawę tę powinny rozwiązać jak najprędzej.

Z ceną inicjatywą wystę- puje w Ustce Miejskie Przed- siębiorstwo Gospodarki Komu- nalnej. Chce mianowicie w dużej, dobrze wyposażonej łaźni urządzić lecznicze ką- piele borowinowe, jodobromo- we, solankowe i ciepłe morskie. Wprowadzenie tego za- miaru w życie wymaga przy- znania niewielkich kredytów przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

Zarząd usteckiej plaży co

roku wysyła kosze plażowe do remontu, do miejscowość Nowe, pow. Świecie. Koszt re- montu jednego kosza wynosił 500 zł, nie licząc transportu. Nowy kosz natomiast kosztuje 600 zł. Czy nie słusznym byłoby utworzyć w naszym województwie filię spółdzielni wiktyniarskiej i kosze z Ustki, Miłcina i Ustronia Morskiego remontować na miejscu? MPGK w Ustce poważnie ob- niżyłoby w ten sposób koszty związane z remontem koszy.

A. OMILIANOWICZ

Głosy dyskusji pomogą w usprawnieniu pracy GS Studzienice

20 bm. odbyło się walne ze- branie sprawozdawczo-wyborcze przedstawicieli GS Bytów. Po spra- wozdaniu, wywodziła się ożywio- na dyskusja, w której wskazywa- no na błędy i braki istniejące w wielu placówkach GS. M. in. głos zabrała Maria Bartoszewicz.

„Kiedy nasz sklep zaopatrywa- ny był przez GS Bytów — mówi- — nie narzekaliśmy na brak to- warów, niczego w nim nie brako- wało. Obecnie, po podziale administracyjnym naszego powia- tu, kiedy sklep podlega GS Stud- zienice wiele się u nas zmieni- ło na gorze. Odczuwamy poważ- ny brak chleba i innych artyku- łów. Za taki stan rzeczy ponosi- winę kierownik zaopatrzenia GS w Studzienicach.

O złej pracy GS Studzienice świadczą również fakt, że nie do- konano jeszcze rozliczenia wszyst- kich chłopów, którzy zawarli umo- wy kontraktacyjne. Chłopi z grom- ady Rekowo i Niezabyszewo wie- le mówili o niewłaściwym orga- nizowaniu spędu, a ściślej mó- wiąc o tym, że nie dokonuje się wypłaty za żywiec w dniu jego sprzedaży. Po naleśności za do- starczony żywiec trzeba jeździć na drugi dzień do Bytowa, co zwi- azane jest z kosztami i stratą cza- su.

Poruszono jeszcze sprawę nie- odpowiednich części do wozów, które dostarczono do sklepów GS.

Wypowiedzi dyskutantów pomo- gą kierownictwu GS w usunięciu niedociągnięć i przyczynią się do

KRONIKA sądowa

Nieuuczniwy pracownik poczty skazany na 5 lat więzienia

Sąd Powiatowy w Człuchowie rozpatrywał ostatnio sprawę Mie- czysława Krukowskiego, kasjera Urzędu Poczтового w Czarnym, pow. Człuchów, oskarżonego o przywłaszczenie kwoty 23.923 zło- te. Krukowski w okresie od wrze- śnia do listopada 1954 r. syste- matycznie przywłaszczał sobie pie- niądze wpłacone na konto PKO.

W toku przewodu sądowego Krukowski przyznał się do popie- lenia przestępstwa. Niemniej jednak, starał się w sposób wy- kretny tłumaczyć swoje postępo- wanie, powołując się przy tym na wypadek rzekomego włamania do kasji, kradzieży i omyłek. W wy- niku dalszego śledztwa udowod- niono Krukowskiemu, że dla zar- tarcia śladów przestępstwa zain-

spirował on „włamanie” celem zbudowania sobie ewentualnej obrony.

Nieuuczniwy kasjer został skaza- ny na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 3 lat.

Wymierzając surową karę, sąd miał na uwadze społeczną szko- dliwość czynu oraz wyjątko wy- łączenia oskarżonego. Jako oko- liczność łagodzącą sąd przyjął jego młody wiek.

(a-w)

Termin minął — kotła nie ma

Kierownictwo biura konstruk- cyjnego CZPR zobowiązało się zainstalować kotłoci w Białogardzkich Zakładach Roszarni- czych. Mimo zawarcia umowy termin oznaczony w niej, nie został dotrzymany i kotłoci do tej pory czeka na zainstalowa- nie.

J. Kawczyńska korespondent „Głosu”

CO, gdzie, kiedy?

Kina KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Ekspres z Norymbergi”. Seansy godz. 18, 18 i 20. ROKOSSOWO — „Młoda Gwardia” — „Pociski”. SŁUPSK — „Ciemna rzeka”. BIAŁOGARD — „Wesołe gwia- zdy”. SZCZECINEK — „Sierpniowa nie- dzieła”. ŚLAWNO — „Porucznik Rakocze- go”. WAŁCZ — „Czarodziejski kapel- usz”. DARŁOWO — „Dwa hektary zi- mi”. MIASTKO — „Autobus odjeżdża 6.20”. ZŁOTÓW — „Alarm w cyrku”. CZŁUCHÓW — „Brama Nr 6”. USTKA — „Skarby sultana”. KOŁOBRZEG — „Pręcas prze- ciw miastu”. BYTÓW — „Niebezpieczny lądu- nek”. SWIDWIN — „W pewnej rodzi- nie”. DRAWSKO — „O tym nie wolno zapomnieć”. CZAPLINEK — „Złodszeje i po- lejancji”. ZŁOCIENIEC — „Kawiarnia przy głównej ulicy”. JASTROWIE — „Niebezpieczna cieślina”.

Radio PROGRAM I 1 kwietnia 1955 r. (piątek) Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.49, 18.04, 18.00, 20.00, 23.00. 5.10 Poranne rozmałości rolni- cze. 5.25 Muz. 5.40 Gimnastyka. 6.23 Kalendarz radiowy. 6.40 Polskie melodie ludowe. 7.15 Soliści w re- pertuarze rozrywkowym. 7.50 „Błę- kitna sztafeta”. 8.05 Koncert. 8.50 Audycja dla klas VIII. 9.45 Zaba- wy rytmiczne. 10.00 Muz. 10.50 Koncert solistów. 11.00 Dla klas III i IV. 11.30 Muz. i aktualności. 12.19 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muz. 12.45 Audycja dla wsi. 15.25 Przygody Li Ta-hai — odc. pow. 16.05 Pleśń Hugo Wolffa. 16.25 Koncert popołudniowy. 17.00 Słu- chacze piszą. 17.05 „Piosenki przy gitarze”. 17.20 Audycja aktualna. 17.30 Śpiewamy pieśni i piosenki. 17.50 Z cyklu: sylwetki polskich artystów wykonawców — Zbigniew Drzewiecki. 18.20 Na młodzie- zowej antenie. 18.45 Koncert roz- rywkowy. 19.20 „Trochę humoru, trochę satyry”. 20.00 „Ich czworo” — sztuka Gabrieli Zapolskiej. 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 22.20 Muz.

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Wydawca: RSW „Prasa” — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 26. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 55; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 307. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 35. 36. Dział Rolny — 810 i wewn. 398, 395. Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów, Interwencji — 330 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 587 i wewn. 37. Naczelny redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 30 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 30, tel. 327, 896. Biuro czynne od 8-jej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch” ul. Armii Czerwonej 33, tel. 200. Prenumerata zakładowa i pocztowa można wysłać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20.

Sport ■ Sport ■ Sport Pionierzy z Borucina czekają na sprzęt sportowy

Na terenie powiatu szcze- cineckiego pracuje wiele młodzieży rekrutującej się z zaciągu pionierskiego. M. in. spora grupa młodych pionierów zatrudniona jest w

FCR Borucina k/Okonka. Młodzież pionierska z Boru- cina jest bardzo aktywna, koło ZMP-owskie pracuje tu coraz lepiej, organizując dość często ciekawe zebra- nia, które cieszą się także zainteresowaniem młodzieży niezrzeszonej. Na zebraniach pionierzy omawiają aktualne zagadnienia — produkcyjne, sprawy młodzieżowe itp.

Ze strzelnicy w Słupsku

W ub. tygodniu na strzel- nicy w Słupsku z inicjatywą Zarządu Miejskiego Ligi Przyjaciół Żołnierza odbyły się zawody strzeleckie.

Kierownictwo zespołu PGR Okonek zapewniło pio- nierom ładną świetlicę, kto- ra jest wyposażona w różne gry świetlicowe, czasopisma i gazety. Wieczorami pionie- rzy organizują wieczornice, potańcówki itp. Słowem, ży- je im się dobrze i wesoło.

Zawody te zorganizowano na zakończenie kursu teore- tycznego, prowadzonego przez aktywistę LPZ — St. Plakiuka.

Zapomniano jednak o sprawie, która rzuca cień na życie pionierów w Boru- cinie, mianowicie o zapew- nieniu młodzieży odpowied- nych warunków uprawiania sportu. Ani rada powiato- wa LZS, ani PKKF w Szcze- cinku nie zainteresowały się tym, że młodzież garnie się do sportu, chce grać w siatk- kówkę i uprawiać inne dys- cypliny sportu. W Boruci- nie nie ma ani obiektu spor- towego, ani sprzętu. Młod- dzież otrzymała co prawda żywe, ale... dziecięcych roz- miarów.

Mimo niesprzyjających warunków uzyskano na ogół dobre wyniki. Na uwagę za- sługuje też sprawna organi- zacja zawodów.

Mimo niesprzyjających warunków uzyskano na ogół dobre wyniki. Na uwagę za- sługuje też sprawna organi- zacja zawodów.

Podczas zawodów kilku strzelców zdobyło minima na klasy sportowe. I tak: M. Kaczmarszyk uzyskał wynik na poziomie II klasy sportowej, zaś W. Remian, J. Stein, P. Wasileczko, E. Bekta, J. Żmurkiewicz, J. Mierzejewski, H. Wojcie- chowski oraz A. Ogródnik osiągnęli minima na III kla- sie sportowej.

Dalszych kilkunastu za- wodników osiągnęło mini- ma klasy młodzieżowej. Wśród startujących zhała- zła się znana z występów w zawodach motocyklowych sportsmenka Z. Remian, która do III klasy zabrakło tylko kilka punktów.

Zawody wykazały, że pla- nowe i systematyczne szko- lenie przyniosło dobre rezul- taty. Np. dużo słabiej wy- padli ci wszyscy, którzy o- puszczały wykłady teoretycz- ne i zajęcia.

W Borucinie jest aktyw- nista sportowy — B. Cicho- cki, który jak dotąd bezsku- tecznie walczy o przydział sprzętu. Zbliża się sezon letni. Ra- da Wojewódzka LZS powin- na pomóc sportowcom Boru- cina przydzielając im nieco sprzętu. Również zespół PGR Okonek powinien przyjąć z pomocą w tej sprawie.

T. KOMECKI korespondent „Głosu”

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KRAWCÓW zatrudni od zaraz Państwowe Przedsiębior- stwo Krawiecko-Kuśnierskie — Zakład Nr 89 w Szce- cinku, ul. Stalina 22. Podania wraz z życiorysami prosimy składać na wyżej wym. adres. (K-128-0)

SAMODZIELNYCH MONTERÓW SAMOCHODOWYCH oraz TECHNIKA NORMOWANIA dla działu technicznego przyjmie od zaraz Oddział Transportowy Powszechnej Spół- dzielni Spożywców w Koszalinie, ul. Rokossowskiego 17. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. (K-134-0)

INSTRUKTORA PIEKARŃ, samodzielnego REFERENTA SKUPU, samodzielnego REFERENTA ADMINISTRACJI oraz: dwóch GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH GS zatrudni PZGS w Białogardzie. Reflektujemy na siły wykwalifiko- wane. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr PZGS, Białogard, ul. Bieruta nr 17. (K-135-1)

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 5 dekretu o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. RP Nr 56, poz. 310 z 1945 r.) decyzją z dnia 31 stycznia 1955 r. Nr S. A. A. II. 1-9/32/55 zmieniło ob. Feurstein Adam-Izydoriowi nazwisko rodowe z Feurstein na Krzeminski. (P-90-1)

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY WYROBÓW BETONOWYCH W KOSZALINIE zawiadamiają o zmianie dotychczasowej nazwy przedsiębiorstwa na: „KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY KRUSZYW MINERALNYCH” nadaną zarządzeniem Nr 16 Ministerstwa Przemysłu Ma- teriałów Budowlanych z dnia 1. I. 1955 r. (K-122-0)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY PUJDAK Irena nauczycielka Szkoły Podstawowej w Bruszkowie zgubiła legitymację Nr 246 wydaną przez Wydział Oświaty w Słupsku. Gp-91 SŁOWIŃSKA Czesława zgubiła legitymację służbową Nr 9756 wy- daną przez Dyрекcję Okręgową Poczty i Telegrafów Szczecin. Gp-92 FOCALUSKO Wiktor zgłasza za- gubienie zezwolenia na stałe zamieszkanie w strefie nadgranicz- nej wydane przez Prez. Pow. Ra- dy Narodowej w Kołobrzegu. Gp-93

SATURA · WUMOR · SATYRA

Jan Prutkowski

PORWANIE

W londyńskich audycjach, redakcją Wrzeszczą jak opętani:
 - Hipersensacja Superatrakcja!
 Bastiańskie porwanie.
 Porwali profesora Pontecorvo
 Komunistyczny siepaczel
 Wiedzieliśmy, że go porwał
 Czy wiecie co to znaczy?
 Trzeba go było strzec.
 Pontecorvo... nie wiecie? to się dowiedź:
 To w energii atomowej spec
 Wybitny profesor-fachowiec.
 Inteligens serwis wylazi ze skóry
 Nie powiedzial nawet: gud bajl
 Pienią się mydłki, gryzą gryziory
 Wścieka się Ef-bi: aj, aj, aj!
 Nie, nie porwali! A was diabli porwał!
 Ba to niedawno cały świat
 Usłyszał z Moskwy głos Pontecorvo -
 Powiedział mniej więcej tak:
 „Nie chęć atomu ludobójczego,
 Strzeżcie niech służy atom.
 W Związku Radzieckim pracuję dlatego
 Wbrew zbrodnicyz mianikom!
 Porwali mnie nowe laboratoria
 Porwali mnie wiara w postęp,
 I oto mego porwania historia.
 Jakże to proste!”
 Tym razem wiersza nie skończę dowcipem,
 Inaczej kończy się wiersz:
 - Postęp silniejszy niż walstrzy
 Życie silniejsze niż śmierć!



JAN SZTAUDYNGER

MÓJ NAJMILSZY RADCA

(Eraszka na żonę)
 Nawet gdy chce ją zdradzić,
 To muszę się jej radzić.

NA WIOSNĘ I REUMATYZM

A co do wiosny, czy dasz wiarę,
 Najpierw ją czują kości stare.

GRUPA KRWI

Pytano, jaką ma grupę krwi.
 Wysoko w górę podniosł brwi.

Odął się przodków kartą szczytną
 I rzekł: Błękitną.

NIECH ZIEMIA LEKKĄ BĘDZIE

„Niech ziemia lekką będzie im”
 Tak często mówią nad takimi.

Co wyciskali pot i łzy
 I ciężcy byli ziemi.

I czasem gniewnie myślę tak,
 W tragicznej grzebał chwil.

Niech ziemia taką będzie im,
 Jacy dla ziemi byli!

U antypodów



„Nuciaer-dance” — taniec termojądowy — w wykonaniu artystki nowojorskiej Betty Grable w rewli pt. „Three for the Show”. („Trójka na pokaz”).

Atomowe fryzury

Na włosę i lato 1955 roku fryzjerzy „obozu dolarowego”, idąc w ślady zachodnich polityków — lansują nowe fasony uczesania damskiego, „pozostające pod znakiem bomby wodorowej”.

A więc motny będzie „grzybek a la Bikini”, „termojądowy piomleń”, „zar promieniotwórczy” itp. dziwactwa.

— Zasada polega na tym — stwierdził słynny „Figaro” — mon sieur Aerni — żeby czesać się nie od czoła do tyłu głowy, ale od ucha do ucha — dwoma grzeblami jednocześnie. Uzyskuje się fantastyczne rezultaty! Wierzymy.

Aby latać wyżej, szybciej i lepiej

Dziennik „Krasnaja Zwiezda”, centralny organ Ministerstwa Obrony ZSRR, ogłosił wywiad z konstruktorem samolotów, generał-majorem służby inżynieryjno-technicznej W. Miasiszczewem, o osiągnięciach i perspektywach dalszego rozwoju radzieckiego przemysłu lotniczego. Poniżej podajemy obszerniejsze fragmenty wywiadu.

— Cechą charakterystyczną radzieckiej nauki lotniczej — powiedział gen. Miasiszczew — jest duch nowatorstwa i śmiałości w rozwiązywaniu najważniejszych problemów teoretycznych i praktycznych. Dzięki temu właśnie nauka nasza wniosła duży wkład w dziedzinę rozwoju przemysłu lotniczego i budowy silników, doskonałenia urządzeń i uzbrojenia lotniczego. Umożliwi to budowę samolotów, odpowiadających wszystkim wymogom współczesnej techniki lotniczej. Posiadamy obecnie lotnictwo zdolne, przy współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk, pomyślnie rozwiązywać różnorodne zadania bojowe w skomplikowanych warunkach wojny współczesnej.

Wraz z zastosowaniem w lotnictwie techniki odrzutowej udało się nie tylko zwiększyć prędkość lotu, lecz i pomyślnie rozwiązać problem szybkich lotów na dużej wysokości, co ma szczególnie ważne znaczenie dla rozwoju lotnictwa bombowego. Obecnie buduje się już samoloty bombowe o kilku silnikach odrzutowych.

Wielka prędkość, zasięg i wysokość lotu samolotów odrzutowych zmusiły konstruktorów do stworzenia nowych urządzeń, zapewniających załogę bezpieczeństwo i lepsze warunki pracy. Samoloty radzieckie zostały wyposażone w doskonałe kabinę i w kabiny hermetyczne, w których utrzymywane jest ciśnienie zbliżone do ciśnienia na ziemi oraz normalna temperatura i wilgotność. Doniosłym osiągnięciem w dziedzinie bezpieczeństwa lotów było udoskonalenie przeciwbombardowniczych urządzeń samolotów.

W dalszym ciągu wywiada gen. Miasiszczew poruszył sprawę budowy samolotów zdolnych do pionowego startowania i lądowania oraz nowych typów silników.

— Wzrost prędkości i innych wskaźników — powiedział gen. Miasiszczew — pociąga za sobą konieczność budowania lotnisk z bardzo długimi pasami startowymi. Dla uniknięcia tego, konstruktorzy skoncentrowali w ostatnich latach swe wysiłki na stworzeniu samolotów zdolnych do pionowego startowania i lądowania. Takie samoloty (nie śmigłowce, któ-

re wprowadzicie startują i lądują pionowo, ale w porównaniu z odrzutowcami mają mniejszą prędkość) najprawdopodobniej zdołają w przyszłości szeroko zastosowanie.

— Nie ulega wątpliwości — powiedział gen. Miasiszczew — że postęp lotnictwa spowoduje konieczność zastosowania różnych typów silników odrzutowych. Sprawa komplikuje się o tyle, że silnik turbodrzutowy, nawet udoskonalony, stwarza możliwość zwiększenia prędkości samolotu tylko do 1 600 — 2 000 km/godz. Dalsze zwiększenie prędkości może być osiągnięte przy zastosowaniu przelotowych silników powietrzno-odrzutowych; pozwolą one osiągnąć szybkość 2 — 4 krotnie wyższą od szybkości dźwięku.

Przejście do jeszcze większych szybkości związane jest z zastosowaniem silników rakietowych na paliwo płynne. Silniki takie zdolne są do lotów w najbardziej rozrzedzonych warstwach atmosfery, albo też w stratosferze, gdzie opór powietrza jest niezwykle mały i gdzie mogą być osiągnięte wielkie szybkości lotu. Silnik rakietowy na paliwo płynne nie czerpie, tak jak inne silniki, tlenu z otaczającego go powietrza, otrzymuje bowiem paliwo w mieszance z jakimś innym ciałem obfitującym w tlen. Obecnie rakiety na paliwo płynne stosowane są już jako dodatkowe silniki w samolotach, od których wymagana jest wielka prędkość lotu (nawet krótkotrwała), oraz duża prędkość wznoszenia się

Sygnaly mody

POKAZ Lipski odbył się w dniach od 29.II do 9.III; pokazaliśmy tam 43 modele. Zyskały sobie one ogólne uznanie, o czym świadczą pochlebne wzmianki w radzieckiej prasie. Podkreślono szczególnie umiejętne zastosowanie do współczesnego kroju motywów ludowych, piękne zestawienia kolorystyczne, pełen umiaru, nie przesadzony kraj (w przeciwieństwie do niektórych modeli z krajów zachodnich, prezentujących modną



Model „Bukleek” — kostium z wzorzystego kretonu, demonstrowany na tegorocznym Międzynarodowym Pokazie Mody w Lipsku.

w tym roku obniżoną talę umieszczoną nawet aż w... połowie ud). Użycie zyskało też właściwe użycie dodatków, które tę samą suknię zmieniają nie do poznania. Np. prosta popielata sukienka z welny, poszona z pantofelkami na niskim obcasie, torebką i rękawiczkami

wzmacniając z rdzawego zamszu i barwną chustką, czy szalikiem na szyi, robi wrażenie sportowej. Ta sama sukienka, noszona z kilkoma rzędami pereł na szyi, z małym, czarnym kapelusikiem, czarnymi czółenkami i z małą czarną torebką — zmienia się w elegancki strój popołudniowy. Bardziej odmienną elegancją będzie się wydawała kobieta, która ma jedną suknię i do niej dwie zmiany różnych dodatków, niż kobieta, która posiada wprawdzie dwie suknie, ale nosi do nich zawsze te same pantofle, torebkę, kapelusz.

Zanim będziemy mogli obejrzeć pełną kolekcję lipskich modeli co nastąpi już wkrótce, przyjrzyjmy się na razie kilku z nich. Podkreślić należy, że wszystkie modele wykonane są z tkanin krajowych. Część tkanin pochodzi z laboratoriów przemysłu włókienniczego, a że są bardzo ładne, należało by sobie życzyć, by zainteresowali się nimi przemysł i bviśmy mogli nabycić równie ładne wzory w sklepach.

Ogromne powodzenie miała w Lipsku sukienka „Złoty deszcz” z tafty milanowskiej w ciepłobłękitnym kolorze, nasywana dużymi złotymi cekinami. Sukienka jest mocno dekoltowana, ale krótka. Do tego nosi się piaseczkę z brązowej mory.

Model „Lajkonik” — to dwuczęściowa sukienka z milanowskiego jedwabiu w kolorze perłowo-szarym, malowana w rzadko rozrzucone motywy lajkonika.

Bardzo podobną się w Lipsku białą kostium narciarski „Podhale” ozdobiony haftowanymi parzenicami, a także palta i kołnierzyki z samodzielnymi ciekawych zestawieniach barw, sukienki z llnianego płótna, haftowane przez hafciarki z Pniowa, popołudniowe suknie, ozdobione śląskimi koronkami. Specjalne miejsce należy się bezpretensjonalnemu, a pełnemu wdzięku kostiumowi z kretonu. Nazywa się ten model „Bukleek”. Kreton jest jasno-szary w drobne żółte i zielone kwiatki. Bukiet przy kłapie żakietu w tych samych tonach. Całość prześliczna i naprawdę dostępna dla każdej kieszeni. Trzeba tylko kupić kreton w drobny wzór o możliwie dyskretnych barwach i... skoplować wyżej zamieszczony model. W takim kostiumie każda figura wygląda korzystnie.

Po obejrzeniu całości Pokazu Lipskiego — na pewno wpadnie nam jeszcze do głowy nie jeden łatwy do zrealizowania pomysł urozmaicenia naszej garderoby.

Bgr.

Gdzie leży Nowa Huta?

PYTANIE nie budzi chyba żadnych wątpliwości. Rozdą się one dopiero po przeczytaniu pewnej informacji w rewizjonistycznym tygodniku zachodnio-niemieckim „Der Schlesier” (Nr 7 z marca br.). Informacji o tym, jakie to wielkie zakłady przemysłowe buduje się na naszych ziemiach zachodnich. Dowiadujemy się więc, że „według informacji rządu polskiego w ostatnim roku na obszarach Odry-Nysy rozpoczęto odbudowę lub budowę takich zakładów, jak...”. Po wymienieniu huty miedzi w Legnicy i innych zakładów, redaktorzy „Der Schlesier” wy-

liczają jednym tchem: „I walcownia w Nowej Hucie we wschodniej części Górnego Śląska...” („ein Walzwerk in Nova Huta in Ostoberschlesien”). W wyobraźni rewizjonistów, jak widać, granice Śląska... rozszerzyły się po Kraków. Cóż, wolno tym z Bonn wyznaczać granice „wielkich Niemiec” na Urálu, wolno i tym z redakcją „Der Schlesier” we własnym zakresie czynić takie „presumecja”. Nic więc dziwnego, że Nowa Huta leży nie tylko pod Krakowem, ale i w granicach apetytów zachodnio-niemieckich rewizjonistów.

Ed.

Landvoigt powstaje teraz, aby lepiej przyjrzeć się czerniejącej na brzegu postaci „Machury”. Oficer polski strzela w górę, z ust jego pada okrzyk „Polska służba graniczna. Ręce do góry!” Ostatnie słowa tego wezwania giną w ogłuszającym hukem automatu, przącając całą serią tuż nad głową adenauerowskiego agenta.

Ubezpieczający przedsięwzięcie starszy szeregowiec WOP-u widzi powstającego z pistoletem w dłoni przewoźnika i rozumie, że o życiu oficera polskiego decydują teraz ułamki sekundy. Strzał pistoletowy jest dla WOP-isty sygnałem do naciśnięcia cyngla automatu. Agent, przerażony nagłym widokiem ognia, zbiegającego wśród nocy z lufy automatu i hukem — przewraca się na wznak na łodzi i wypuszcza w wodę pistolet.

Mechanicznie wykonuje teraz rozkazy rzucane po niemiecku z polskiego brzegu: „Odrzuć wiosła! Ręk nie opuszczaj bo jesteś na muszce!”

Drugi ze stojących na ubezpieczeniu WOP-istów wchodzi w wodę i przyciąga łódkę do brzegu. „Kim jesteś?” „Jestem rybakiem z Kienitz — pada odpowiedź — zniósł mnie prąd”. Landvoigt zostaje wyprowadzony na brzeg. WOP-ścił ściągają zęby marynarkę i widzą, że ma pod nią gestapowską kaburę; pochwa pistoletu przymocowana jest jednym paskiem do lewego ramienia, dru-

gim — do paska spodni. Umożliwia to szybkie wydobycie broni. „A, to jest ten rybacki strój? Gdzie pistolet?”

Zatrzymany wskazuje miejsce i WOP-ścił szybko wyławiają z wody pistolet „Sauer” kalibru 7,65. Nad-

po drodze strój nie łaby czytać wrog. Niemiecka Republika Demokratyczna jest pierwszą przeszkodą dla agentów Gehlena, pragnących przedostać się jak najdalej na Wschód.

Rzadko mają oni takie szczęście, jak Landvoigt i Machura, którym udało się przejąć przez kontrolę dokumentów w Erkner. Ale to tylko przypadek. Zresztą Machura i Landvoigt i tak nie uszil sprawie dłużej. Nad granicą z Trzonością pilnie czuwa straż policji ludowej NRD, wyłapująca przemytników, szpiegów i dywersantów.



gubach rąk. Landvoigt wdycha głęboko i głośno mówi do siebie po niemiecku: „Heinz Heinz — chcieliby mieć drugi sklep...”

Opuszcza skute ręce i rozgląda się po nacylonych nad nim ludzłach w cywilu i w mundurach z zielonymi wypustkami. Śląską gwara, dobierając starannie słów, pyta: „A nie szłoby tak zrobić, że ja dla was teraz, że ja tam tu teraz będę szpiegów wozil?” Ta propozycja wywołuje ogólną wesołość. Landvoigt zostaje odprowadzony do ukrytego w pobliżu samochodu i odjeżdża do Szczecina.

Przypominają mu się teraz zapewnienia Kaisera o wszechmocy bożskiego wywiadu. Jeżeli go nawet nie wyciągną — to chyba Polacy nie łupną mu więcej jak trzy czy cztery lata. Nielegalne przejście granicy — czy oni mogą coś więcej wiedzieć? No, za broń dodadzą jeszcze pół roku. I to wszystko.

Heinz Landvoigt jest dobrej myśli, gdy po północy zasiada przed biurkiem oficera służby bezpieczeństwa. Trochę się bał, że będą blił. Ale nie bił. Dostaje szklanek czarnej kawy. Trzyma w obu dłoniach szklanek, której przyjemne ciepło grzeje ręce zziębnięte w chłodzie jesiennej nocy. Sący kawę małymi łyżkami i urywanymi zdaniem opowiada, że jest otumanionym robotnikiem, że padł ofiarą bezwzględnych ludzi, że...

(Ciąg dalszy nastąpi)